

Na 100 emerytów przypada 60 dzieci, a tylko 40 wnuków. Ale też większość Niemców zdradza swoje żony, a w kraju tym jest ok. 400 tys. prostytutek, czyli 1 proc. kobiet zamieszkujących ten kraj „pracuje” w tym charakterze. Każdego dnia mają one ok. 1 mln 200 tys. „klientów”, czyli ok. 3 proc. mężczyzn tego kraju. W Marsylii pierwszym językiem stał się już arabski, francuski spadł na drugie miejsce. To są także owoce mentalności totalnej rozwiązłości. Podobnie jak komunizm prowadził do upadku gospodarczego państwa, tak genderyzm prowadzi do unicestwienia rodziny i katastrofy demograficznej. Jest cały ocean seksu, a nie ma dzieci. Całe obszary Europy zaczynają przypominać dom publiczny, a w nim nie ma miejsca na dzieci.

- **To rozumieją osoby odpowiedzialne, światło, ale jeżeli za programami do szkół przygotowywanymi w Ministerstwie Edukacji Narodowej stoją takie organizacje, jak: Światowa Organizacja Zdrowia, Ministerstwo Zdrowia, Polska Akademia Nauk, bo w jej siedzibie odbywała się konferencja o bulwersujących aspektach edukacji seksualnej w szkołach, to przeciętny Kowalski ma mętlik w głowie. Jak zatem bronić naszych dzieci?**

- Trzeba je bronić ze wszystkich sił, bo są naszym największym skarbem i przedmiotem największej odpowiedzialności. Nie wolno dopuszczać ludzi zaburzonych ideologicznie i seksualnie ani do szkół, ani do dzieci. Należy wskazywać, że wychowywanie dzieci wbrew najgłębszym, najświętszym przekonaniom rodziców, jest ciężkim przestępstwem, rodzajem kidnapingu, które państwo ma obowiązek ścigać i karać. Wychowywać dzieci chrześcijan według genderyzmu to tak, jakby dzieci żydowskie siłą zmuszać do przejścia na islam. Nikt nie ma prawa tak z butami i pałką wdzierać się do sanktuarium rodziny. Dlatego trzeba uczestniczyć w marszach i innych formach

protestacyjnych, pisać i wysyłać listy do minister edukacji narodowej i innych członków rządu, skandale nagłaśniać w mediach i szukać pomocy prawnej, nie obawiać się walki sądowej. Trzeba też dobrze kontrolować, co się dzieje w szkole, uważnie przyglądać się zajęciami z tym związanych. Dyrektor szkoły nie ma prawa nic robić w tej dziedzinie bez wyraźnej zgody rodziców. Bardzo ważne jest nagłaśnianie wszelkich nadużyć w tej dziedzinie, bo zło lubi działanie w ciemności. Zasadą genderowców jest „rewolucja od góry”, „marsz przez instytucje”. Poprzez przechwycenie mediów i ośrodków władzy usiłują większości narzucić coś, co nigdy nie zostałyby przyjęte na drodze demokratycznej. Tak też okazują się wrogami demokracji.

- **Czy takie starania przynoszą sukces?**

- Oczywiście. W Stanach Zjednoczonych za przeprowadzenie lekcji wychowania seksualnego w stylu europejskiego genderyzmu trafiłoby się do więzienia za molestowanie nieletnich. Dzięki protestom pani Gabriele Kuby w Niemczech udało się zmusić ministerstwo oświaty do wycofania genderowskiej broszury, w której rodzice byli nakłaniani do zachowań pedofilskich wobec własnych dzieci. W Bazylei rodzice wymogli na władzach kantonalnych wycofanie z przedszkoli owych genderowskich pomocy naukowych w postaci penisa i waginy. W Norwegii rząd wycofał się (po 30 latach) z finansowania genderowców, bo ostatecznie sami się ośmieszyli i skompromitowali. Marsz genderowców został zatrzymany na Węgrzech, Litwie, w Estonii i Rosji. Nadal niewiele mają do powiedzenia w krajach islamu, na Litwie homopropaganda jest prawnie zakazana. **Z absurdem można wygrać, trzeba tylko chcieć i dobrze się organizować.**

rozmawiała: ANNA CICHOBŁAZIŃSKA
Przedruk z katolickiego tygodnika „Niedziela”

PROMIENI MIŁOSIERDZIA

biuletyn tematyczny pod redakcją ks. Grzegorza Gawła SChr

numer poświęcony ideologii gender



- **Mówi się wręcz o totalnym zagrożeniu tą ideologią...**

- Słusznie mówi się o gendertotalitaryzmie, bo genderyści rzeczywiście chcą władzy totalnej, chcą wszystko zdominować i wszystkim rządzić, wszystkich uszczęśliwić na siłę, czyli uczynić niewolnikami lub zakładnikami swojej ideologii. To jest niejako wpisane w logikę ideologii ateistycznych. Biologizują człowieka, ludzi uważają zasadniczo za takie bardziej inteligentne zwierzęta, ale siebie oczywiście za zwierzęta najinteligentniejsze. A zwierzęta mocniejsze zabijają i pożerają te słabsze. Stąd ich usprawiedliwienie dla wcześniejszych współczesnych zbrodni. Wcześniej dla Kołomy, a dzisiaj dla łamania podstawowych praw ludzkich osób wierzących, dla niesłychanej pogardy wobec nas. To widać choćby w niesamowitej arogancji i nienawiści, z jaką nieraz mówią o nas w mediach i w polityce. Nie jest przypadkiem, że ateści najbardziej popierający genderyzm w polityce i mediach, jak Janusz Palikot i Jerzy Urban, ustanawiają też polskie rekordy języka cynizmu, nienawiści, wulgarności i pogardy. Tak depczą podstawowe prawo człowieka do poszanowania jego godności, ale także inne prawa. Należy tu wymienić również prawo do udziału w życiu społecznym, demokratycznym i medialnym,

które jest niszczone przez wykluczanie mediów opozycyjnych, bo nie ma demokracji bez opozycji, a nie ma opozycji bez wolnych mediów. Należy tu też święte prawo rodziców do wychowywania dzieci według własnej kultury i własnych przekonań, które jest łamane poprzez narzucanie dzieciom wychowania według genderyzmu (czyli według maniaków seksualnych). Tak oto Polska i inne kraje Zachodu stają się miejscem deptania podstawowych praw ludzkich. Marksisci mordowali ludzi inaczej myślących, genderyści wykazują olbrzymią pogardę wobec ludzi inaczej myślących i mordują na razie słowami. Komuniści za jedno zdanie krytyki Stalina wsadzali do więzienia lub mordowali, genderyści za jedno zdanie krytyki swej ideologii też chcą wsadzać do więzienia, z „homofobii” chcą „leczyć”, podobnie jak stalinowcy „leczyli” z prawicowych „odchyleń”. Siebie samych wyłączają natomiast z wszelkiej krytyki, stawiając się ponad nią. Innych, szczególnie katolików, można według nich do woli obrażać i im ubliżać - ale ich samych przenigdy.

- **Jak dochodzi się do takiej postawy?**

- To znowu coś typowego dla ateizmu. Słusznie się zauważa, że ateista na ogół nie uznaje żadnego Boga - z wyjątkiem siebie samego. To zrozumiałe, że kto nie uznaje Boga, samemu sobie przypisuje cechy boskie. Tak właśnie postępuje homolobby, bo niepodleganie jakiegokolwiek krytyce jest cechą boską. Ale kiedy człowiek zaczyna sobie przypisywać cechy boskie, otwiera się otchłań - tak było od Nerona po Stalina.



To w istocie jest też egzamin z marksizmu-leninizmu. W końcu pycha szatańska: „Nie jedna trzecia kuli ziemskiej była pod będę służył, nie panowaniem komunizmu. Jednak powoli uznaję porządku ludzie przestawali uznawać te zbrodnicze n a t u r y absurdu, w końcu nikt - ani rządzeni, ani ustanowionego przez Boga. Sam będę rządzący - w to nie wierzył, marksizm tworzył nowe prawa i sam będę bogiem”. zdegenerował się do żalosnej przykrywki Nie na darmo obecny Ojciec Święty dla nagiej żądzy zdobycia i zachowania Franciszek jeszcze jako prymas Argentyny władzy. Teraz mamy etap rozwoju ostrzegając, żeby nie być naiwnym, żeby genderyzmu, rozkład przyjdzie później. zdawać sobie sprawę, że gender oraz Obecnemu przemoc ideologiczna narzucana homoideologia są dziełami Szatana. jest nie przez czołgi, ale poprzez potężne Przyszłego papieża spotkał za to isticie środki polityczne i finansowe. Tak jak szatański atak mediów i polityków. On Moskwa próbowała nam narzucić jednak tylko potwierdził te słowa i pokazał, komunizm, tak dziś Bruksela czy ONZ chcą jak bardzo sam Bóg chce, aby nam narzucić genderyzm. Tak jak kiedyś przeciwstawiać się tej złowroziej ideologii. musieliśmy walczyć z kłamstwem i przemocą komunizmu, tak dzisiaj musimy walczyć z kłamstwem i przemocą genderyzmu. I to jest nieuniknione. Ludzie, którzy są ateistami, wrogami Kościoła, będą nas atakować. Wrogowie Boga są też wrogami chrześcijan. Chrześcijaństwo jest najbardziej prześladowaną religią świata, bo jest najlepszą, najbardziej bliską Bogu religią. Szacuje się, że od czasów Chrystusa do dziś zamordowano ok. 70 mln chrześcijan, większość z nich w XX wieku - wieku największych ideologicznych szaleństw. Również ateści w Korei Północnej właśnie w tej chwili w swoich obozach koncentracyjnych więżą, torturują i mordują tysiące chrześcijan. Nienawiść, której doświadczamy od genderystów, jest tylko częścią większej, ogólnoswiatowej nienawiści.

- Tematyka gender najczęściej pojawia się w kontekście edukacji: mamy towarzystwa i stowarzyszenia edukacji przeciw dyskryminacji płci, studia gender na renomowanych uczelniach, trenerzy gender reklamują swoje warsztaty w szkołach etc. Za tymi instytucjami stoją organizacje o zasięgu światowym (ONZ), europejskim (UE) czy państwowym (ministerstwo edukacji, ministerstwo zdrowia). Zaplecze takich autorytetów dla ideologii gender może ogłupić człowieka nieznającego się na rzeczy. Jak możemy się bronić przed genderideologią?

- Instytucje te stały się w istocie przybudówką dla ideologii gender - jak kiedyś „polski” rząd dla władców Moskwy. Podobnie było z komunizmem. Wszystkie instytucje w państwach socjalistycznych musiały funkcjonować według zasad marksizmu, służyć mu i go propagować. Na każdej uczelni musiała być katedra marksizmu i każdy student musiał zdać



- Szczególnym polem zmagania staje się teraz szkoła...

- Tak, po niepowodzeniu wprowadzenia homozwiązków, walki koncentrują się na szkole. Zwolennicy gender chcą wprowadzić obowiązkowe dla wszystkich wychowanie seksualne według programu genderystów - czyli ludzi często właśnie głęboko seksualnie zaburzonych. W ich podręcznikach zakazane są takie słowa, jak: „matka”, „ojciec”, „małżeństwo”, „wierność”, a promuje się takie, jak „rodzic A”, „rodzic B”, „partnerstwo na odcinek czasu życia”. Ogólnie ich program opiera się na niezwykle prymitywnej antropologii, miłość redukuje do fizjologii, promuje seks bez zasad i ograniczeń, czyli niesłychaną rozwiązłość i rozpasanie. Znam to dobrze z



różnych krajów Zachodu, w których w sumie spędziłem 10 lat. W konkretach wygląda to np. tak, że podczas takich lekcji w Niemczech 12-letnie dziewczynki są zmuszane do tego, aby na sztuczne penisy nakładać prezerwatywy, a potem je lizać jak lizaki i oceniać ich smaki. Rodzicom za nieposłanie dziecka na takie lekcje grozi nawet więzienie i odebranie praw rodzicielskich. W Szwajcarii, w Bazylei, do przedszkoli 4-letnim dzieciom dostarczono sztuczne penisy w stanie wzwodu i rozchylone waginy, aby tym się bawiły. Bo według genderystów seks koniecznie musi być uprawiany już od powijaków. To szczególnie wyraźnie pokazuje, z kim mamy do czynienia. Widać, że realizuje się tu szatański plan: deprawacja i ateizacja poprzez seksualizację. Ludzie opętani seksem chcą, by wszyscy inni żyli

podobnie, i jest to niezwykle groźne, bo niszczy kolebkę człowieczeństwa, zaburza albo uniemożliwia rozwój człowieczeństwa, burzy przyszłość rodziny. Po takim wychowaniu młodzież łatwo może popaść w rozwiązłość, w seks-narkomanię, stać się niezdolna ani do wiary, ani do małżeństwa i rodziny. W tym sensie genderyzm jest jeszcze gorszy niż bolszewizm, bo tamten niszczył społeczne i gospodarcze więzi, a ten niszczy samo człowieczeństwo i rodzinę.

Wprowadzać genderyzm do szkół to tak, jakby wprowadzać obowiązkowe lekcje pornografii, to jest straszny gwałt na duszy dziecka, który może zrujnować całą jego przyszłość. To niesłychana pogarda dla godności i praw jego oraz jego rodziców.

- Owoce takich działań są już widoczne...

- Tak, przede wszystkim w postaci europejskiej katastrofy demograficznej. Tak wychowani ludzie dążą do maksimum przyjemności z seksu, ale minimum dzieci. Dziecko staje się dla nich jedynie bardzo kłopotliwym balastem w pogoni za ciągle nowymi doznaniem i partnerami. Stąd jest dużo seksu, dużo partnerów, dużo chorób wenerycznych, dużo aborcji, ale mało małżeństw, mało rodzin i mało dzieci. Tak jest zwłaszcza w Niemczech, gdzie na Niemkę przypada statystycznie 0,9 dziecka, a dla samego zachowania tego samego poziomu populacji potrzeba minimum 2, 1 dzieci na kobietę. Niemcy mają jeden z najniższych przyrostów naturalnych w świecie.